

# PIJANI ZA KIEROWNICĄ

## Miał 4 promile!

W minionym tygodniu na drogach powiatu ostrzeszowskiego policjanci zatrzymali 4 kierowców. Trzech z nich kierowało w stanie upojenia alkoholowego. Niechlubny rekordzista został zatrzymany w minioną niedzielę ok. godz. 20.00 na terenie gm. Czajków. 27-latek miał we krwi blisko 4 promile!

## Przekroczył prędkość, a potem się posypało...

Kilka dni wcześniej, 15 sierpnia, o godz. 15.45, w Ignacowie policjanci zatrzymali do kontroli renault clio; 38-letni mieszkaniec Odolanowa, który kierował autem, przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym o 18 km/h, ale to tylko jedno z wykroczeń. Okazało się bowiem, że był w sztok pijany - ok. 3 promile!, nie miał uprawnień do kierowania, a także był poszukiwany w celu doprowadzenia do aresztu śledczego i odbycia kary pozbawienia wolności.

## „Wydmuchał” 2 promile

Mniej „na sumieniu”, ale też za dużo w organizmie miał 65-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów, który kierował fiatem. Podczas policyjnej kontroli (16 sierpnia, po godz. 16.00, w Siedlikowie) „wydmuchał” 2 promile.

Kierowcy odpowiedzą przed sądem, grozi im kara pozbawienia

wolności do lat 2. Sąd orzeka również zakaz prowadzenia pojazdów na okres co najmniej 1 roku oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5.000 zł.

Pomimo kontrolowania, przypomina, przeprowadzania działań i kampanii profilaktycznych, nadal często zatrzymywani są kierowcy, będący w stanie nietrzeźwości lub

pod wpływem środków niedozwolonych.

Policja przypomina, że kierowanie w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem.

## PIRACI DROGOWI

W minionym tygodniu policjanci ruchu drogowego za-

trzymali 2 kierowców, którzy poruszali się w terenie zabudowanym z prędkością powyżej 50 km/h.

21 sierpnia, ok. godz. 16.30, w miejscowości Turze 39-letni mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego kierował mazdą z prędkością 124 km/h, przekraczając prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym o 74 km/h. Kierowca nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Auto na mocy obowiązujących przepisów zostało odholowane na koszt właściciela; sprawę zakończono mandatem karnym.

22 sierpnia, ok. godz. 21.00, w Ligocie 30-letni mieszkaniec gminy Syców kierował samochodem osobowym marki VW, przekraczając prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym o 53 km/h (miał na liczniku 103 km/h. Został ukarany mandatem, odebrano mu również prawo jazdy.



**ŚWIAT OGRÓDZEN**

[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże

## SONDA

## Bezpieczeństwo na drogach

Przygotowała: Anna Ławicka



### Marcin Musiała uczeń ZS nr 1

Odnoszę wrażenie, że w ostatnim czasie w naszym powiecie wzrosła liczba wypadków - w tym najbardziej tragicznych - z ofiarami śmiertelnymi. I choć policja wielokrotnie apeluje o ostrożność na drodze, to kierowcy nadal łamią przepisy. Nie pomagają nawet surowsze kary, wysokie mandaty. Przyczyną wielu zdarzeń wciąż jest nadmierna prędkość. Myślę, że na drodze wszystko tak naprawdę zależy od kierowcy - gdyby wszyscy z nas przestrzegali przepisów, to tych wypadków byłoby z pewnością o wiele mniej.

Niebezpieczne miejsca w naszym regionie to te, w których brakuje chodników, jezdnie są w fatalnym stanie, a pobocza i zakręty zarośnięte krzakami. O to też powinno się zadbać, aby zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg.



### Aurelia Wojtasik pracuje w sklepie dziecięcym „Coala”

To smutne, gdy dowiadujemy się, że w wypadkach, do których coraz częściej dochodzi na terenie naszego powiatu (choć nie tylko), giną młodzi ludzie. Krytykowanie tych osób, oskarżanie o to, że powinni jechać wolniej i bardziej uważać, nic nie da. Zdarza się, że w wypadkach giną niewinni ludzie, a nawet jeśli śmierć ponosi osoba, która do tego wypadku doprowadziła, wszystkim należy się współczucie. Najwięcej krytykują ci, którzy sami szybko jeżdżą. A czasem naprawdę wystarczy chwila nieuwagi, zagapienie.

Owszem, jeśli okazuje się, że kierowca był pod wpływem alkoholu czy środków odurzających - wówczas dla takiej osoby nie ma usprawiedliwienia. Jak poprawić bezpieczeństwo? Dużo zależy od zachowania samych kierowców, być może jakimś rozwiązaniem byłyby również częstsze kontrole policji, więcej radarów przy drogach?

Jednym z niebezpieczniejszych punktów jest z pewnością krajowa „11” - chociażby dlatego, że ruch na tej drodze jest wzmożony. Często słyszy się również o zdarzeniach na odcinku Ostrzeszów - Siedlików - Mikstat, tamtejsza jezdnie w niektórych miejscach nie jest w najlepszym stanie.



### Arkadiusz Malak pracuje w AMI

Niestety, media co rusz informują nas o wypadkach, do jakich dochodzi na drogach, czy to z udziałem samochodów, pieszych czy rowerzystów. To przykre, zwłaszcza jeśli giną w nich ludzie.

Uważam, że każdy z nas, kierowców, powinien mieć tzw. ograniczone zaufanie do innych użytkowników dróg. Przyczyną często bywa pośpiech, niekiedy alkohol. Osobiście staram się zwracać uwagę na otoczenie jezdni i innych kierowców.

Często również słyszy się o wypadkach z udziałem motocyklistów, ale nie zawsze to oni są winni. Sam jestem motocyklistą i kilka lat temu przez nieuwagę kierowcy samochodu miałem wypadek, w wyniku którego mój wówczas 8-letni syn trafił do szpitala. Na szczęście nic poważnego się nie stało, ale strach pozostał.

Myślę, że kampanie społeczne wpływają na ludzi pozytywnie.

W naszym mieście również nie brakuje niebezpiecznych miejsc. Przykład stanowi chociażby ulica Warszawska, przy której mieszkam - nie ma ani chodnika, ani nawet pobocza, są tylko rowy. Choć wcześniejszy burmistrz i ten obecny obiecywali, że chodnik powstanie, to na obietnicach się skończyło.



### Monika Chowańska pracuje w MGOPS

Ludzie, często dowiadując się o jakimś wypadku drogowym, myślą sobie: mnie to nie dotyczy albo, że mnie to nie spotka. Niestety, prawda jest taka, że nigdy nie można mieć pewności, czy wyjeżdżając z domu, do niego wrócimy, dlatego każdy kierowca powinien zachowywać podczas jazdy zdrowy rozsądek i pamiętać, że pośpiech to zły doradca.

Jeśli będziemy przestrzegać przepisów, to unikniemy wielu przykrych zdarzeń. W naszym powiecie często mówi się o wypadkach drogowych, wielu ludzi ginie niewinnie, to bardzo smutne, że pomimo zastrzeżeń kar wciąż dochodzi do łamania przepisów.

Niebezpiecznych miejsc jest wiele - swego czasu w mediach czytało się o wielu wypadkach na trasie Ostrzeszów - Grabów, ale tak naprawdę dochodzi do nich wszędzie.



### Edyta Szajdak-Kita dyrektor przedszkola w Mąkoszycach

Oczywiście słyszałam o wypadkach w naszym regionie, ale nie chciałabym tego komentować. Współczuję rodzinom z powodu tragicznej śmierci bliskiej osoby, ale i tym, którzy spowodowali te tragiczne w skutkach wypadki.

Od ponad dwudziestu lat jestem aktywnym kierowcą i często widzę, że wielu jeździ nerwowo, z nadmierną prędkością, bez wyobraźni. Proces uzdrawiania tej bardzo złej sytuacji należałoby zacząć od edukacji przyszłych kierowców, ale i obowiązkowo cyklicznie powtarzać zajęcia z bezpieczeństwa dla posiadaczy praw jazdy.

Kampanie społeczne, które pokazują drastyczne sytuacje na drodze, mogą również przynosić dobre efekty. Wydaje mi się, że wprowadzanie większej liczby ograniczeń, niestety nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa, jeśli się tego nie egzekwuje. Zwiększenie liczby fotoradarów to jest jakiś pomysł, w tych miejscach faktycznie kierowcy zwalniają.

Zastosowanie większych kar niektórych kierowców zmusiłoby do większej roztopności, ale i tak pewnie nie wszystkich. Przerazające jest, że wielu kierowców wsiada „za kółko” po alkoholu lub innych środkach odurzających. W tym przypadku jestem za bezwzględny brakiem litości i zwiększaniem kar - moja mama zginęła w wypadku, potrącona przez pijanego kierowcę.

Jakość dróg i utrzymanie poboczy na pewno też ma znaczenie. Jest wiele dróg w powiecie, które wymagają remontu, ale też zbyt mało dba się o utrzymanie poboczy, które, zarośnięte, bardzo ograniczają widoczność.

Jestem z Kobyłej Góry i zauważyłam, że w mojej okolicy kierowcy jeżdżą z nadmierną prędkością od rynku, a szczególnie od stadionu w kierunku Ligoty. Droga wprawdzie jest w niezłym stanie, ale poboczem chodzą ludzie, a przede wszystkim dzieci do szkoły. Tam aż się prosi o fotoradar. Drugie miejsce, które wymaga poprawy, to droga powiatowa w kierunku Parzynowa - konieczny jest tu kompleksowy remont, bo stan tej drogi przyczynia się do wielu niebezpiecznych sytuacji.